

*Sygn. akt VIII Ca 518/20*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 2 września 2020 r.*

*Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy*

w składzie:

Przewodniczący- Sędzia Rafał Krawczyk

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2020 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z *powództwa I. Z.*

*przeciwko Gmina (...) T.*

*o zapłatę*

na skutek apelacji pełnomocnika pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 15 maja 2020 r.

sygn. akt I C 2324/19

1. *oddala apelację;*

2. *zasądza od pozwanej Gminy (...) T. na rzecz powódki I. Z. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.*

*Sygn. akt VIII Ca 518/20*

## UZASADNIENIE

***Apelacja jest bezzasadna.***

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, stojące u podstaw wydanego przez ten Sąd orzeczenia, znajdujące się w jego pisemnym uzasadnieniu przyjmując je za własne i czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia, podobnie jak wyczerpujące rozważania tego Sądu. W związku z tym nie istniała potrzeba ich szczegółowego powtarzania. (wyrok wraz z pisemnym uzasadnieniem – k. 56, k. 63 – 65 akt).

***Apelację*** od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 90 ust. 2 b, ust 3 d ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty w brzmieniu obowiązującym w 2011 r. i art. 5 k.c. oraz naruszenie prawa procesowego, tj. art. 186 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy.

Zdaniem skarżącej dla uwzględnienia roszczenia konieczne było wykazanie przez stronę powodową rzeczywiście poniesionych kosztów, które miały być finansowane ze spornych dotacji. W konsekwencji skarżąca podniosła, że Sąd

I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem nie badał wysokości poniesionych przez stronę powodową wydatków związanych z funkcjonowaniem przedszkola, które miały być finansowane z dotacji.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o:

- 1) zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości;
- 2) odpowiednią zmianę orzeczenia, co do kosztów procesu za pierwszą instancję;
- 3) ewentualnie uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
- 4) zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(apelacja – k. 69 – 72)

**W odpowiedzi na apelację** powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Odnosząc się do zarzutów apelacji uznać należało je za bezzasadne. Stanowisko skarżącej wskazuje na niezrozumienie istoty niniejszej sprawy. Stanowi ono ponadto zaprzeczenie wieloletniemu stanowisku strony pozwanej, która w licznych, analogicznych sprawach, nie podnosiła nigdy wątpliwości, co do charakteru spornego roszczenia, w szczególności nie wskazywała, aby miało ono stanowić odszkodowanie – jak obecnie twierdzi skarżąca.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, także Sądu Okręgowego w Toruniu, nie budzi wątpliwości, że roszczenie o dotacje, których źródłem jest uchylony obecnie

art. 90 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty nie ma charakteru odszkodowawczego. Z przepisu tego wynikała bowiem norma kreująca pomiędzy Skarbem Państwa lub jednostką samorządu terytorialnego, właściwymi do wypłaty dotacji, a osobami prowadzącymi szkoły lub placówki niepubliczne, uprawnionymi do żądania ich otrzymania, stosunek prawny odpowiadający cechom zobowiązania w rozumieniu art. 353 § 1 k.c. Strona powodowa nie musi zatem wykazywać, iż poprzez niewypłacenie jej dotacji w prawidłowej wysokości poniosła szkodę, z czego z kolei pozwana wywodzi obowiązek wykazania, iż faktycznie poniesione przez powódkę wydatki na prowadzenie przedszkola przekroczyły wysokość otrzymanej dotacji (zob. wyrok SN z dnia 3 stycznia 2007 r., IV CSK 312/06, Legalis).

Odmienne stanowisko byłoby ponadto w istocie wykroczeniem poza granice sprawy, zakreślone nie tylko podstawą faktyczną, ale także prawną pozwu. Strona powodowa konsekwentnie bowiem jako źródło swojego roszczenia wskazywała art. 90 ust. 2 b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty w brzmieniu obowiązującym w 2011 r. Strona powodowa nie występowała zatem o odszkodowanie. Wskazana podstawa prawna pośrednio określa natomiast okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Gdyby zatem powodowie wnosząc powództwo, jako podstawę prawną wskazali art. 417 k.c., to wówczas konieczne byłoby wykazanie okoliczności uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej. Tego jednak powodowie nie uczynili.

Także w nowszym orzecznictwie wskazuje się jednoznacznie, że nie można kwalifikować świadczenia opartego o w/w normę z art. 90 ustawy o systemie oświaty jako odszkodowania (zob. wyr. SA w Szczecinie z dnia 18 października 2019 r., I A Ca 305/19, Legalis). Przyjmuje się także, że powyższy przepis stanowi dostateczną podstawę prawną roszczenia o należną szkole niepublicznej dotację, skoro określa w sposób jasny i bezwarunkowy kto jest dłużnikiem i wierzycielem, w jakiej wysokości świadczenie się należy i od spełnienia jakich przesłanek wypłacenie dotacji jest uzależnione. W konsekwencji, odpowiednia jednostka samorządu terytorialnego w zasadzie nie może odmówić placówce niepublicznej przyznania dotacji, jeżeli tylko zostały spełnione warunki o których mowa w art. 90 ust. 2 i 3 ustawy o systemie oświaty (zob. wyr. SN z dnia 11 maja 2018 r., II CSK 477/17).

Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie – jak już wskazano na wstępie – w licznych, analogicznych sprawach, stanowiąc o ugruntowanej w tym zakresie linii orzeczniczej. Podkreślenia wymaga przy tym, że dotychczas, w bardzo wielu podobnych sprawach, pozwana Gmina w istocie potwierdziła charakter dochodzonego roszczenia. Co więcej, powszechnie wiadomym jest także, że po kolejnych wyrokach przesądzających niezasadność stanowiska pozwanej, wypłacała ona dobrowolnie wyrównania dotacji, podejmując po jakimś czasie nieudaną próbę weryfikacji ugruntowanej, jak już wskazano, linii orzeczniczej w tym przedmiocie. Zdaniem Sądu Okręgowego takie działanie pozostaje sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, bowiem pozwana, po wydaniu kilkudziesięciu wyroków w analogicznych sprawach, nadal uchyla się od spełniania swoich zobowiązań wynikających wprost z ustawy. Ponadto zgodzić należy się z argumentacją powołaną w piśmie powódki z dnia 28 kwietnia 2020 r. (k. 48 akt), stanowiącą powtórzenie zacytowanego w tym piśmie stanowiska Sądu Rejonowego w Toruniu, zgodnie z którym podzielenie oceny pozwanej prowadziłoby do obejścia przepisów ustawowych, poprzez pozbawienie jakiegokolwiek znaczenia uchwał rady miast w przedmiocie wysokości dotacji. Przede wszystkim zaś stanowisko pozwanej prowadzi do absurdalnego wniosku, że niewypłacenie dotacji w terminie prowadzi do wygaśnięcia uprawnienia podmiotu prowadzącego niepubliczne przedszkole do jej uzyskania, pozostawiając mu jedynie możliwość dochodzenia odszkodowania.

Oceny zaskarżonego wyroku nie zmieniają także zarzuty skarżącej naruszenia zasad współżycia społecznego. W istocie to postawa pozwanej w sposób rażąco narusza te zasady, skoro mimo kilkudziesięciu analogicznych spraw w konsekwencji ugruntowanej linii orzeczniczej w zakresie spornych dotacji, nadal odmawia ich wyrównania, godząc w oczywisty sposób w zasady lojalności wobec podmiotów, które zdecydowały się partycypować w realizacji interesu publicznego, poprzez prowadzenie przedszkoli, podczas gdy obowiązek w tym zakresie, co do zasady należy do pozwanej Gminy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98§1 i § 3 k.p.c. zasądzając z tego tytułu od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 zł, na którą składa się wynagrodzenie reprezentującego powódkę pełnomocnika.